

Jednym miejscem, w którym człowiek może nauczyć się jak być mamą i tatą jest rodzina

Większość z nas ma jakieś wspomnienia z dzieciństwa, kojarzące się z pełnym ciepła i miłości domem rodzinnym, mamą i tatą. Są jednak osoby, które takich wspomnień nie mają. Dzieje się tak dlatego, że kiedyś oddano je do domu dziecka. W ten sposób odebrano im dobre wspomnienia i tożsamość a pozostawiono te złe, związane z interwencjami policji, butelką po alkoholu, przemocą w rodzinie. Późniejsze ich wspomnienia to pamiątkowe zdjęcie z domu dziecka z kilkudziesięcioma innymi dziećmi. We wnętrzu dzieci, które wychowują się przez dłuższy czas w placówkach następują często nieodwracalne zmiany. Najpierw pojawia się smutek, żal, płacz, później apatia, brak oceniania uczuć własnych i innych, brak zaufania. Czasami końcem tego procesu staje się bezustanne kiwanie, wyrwanie włosów z głowy, samookaleczanie. Są to dzieci o chłodnych sercach, nie będące w stanie obdarzyć uczuciami inne osoby.

Odrzucone przez rodziców biologicznych, skazane na życie w instytucjach, mają niewielkie szanse na normalne wkrócenie w dorosłość i założenie własnej rodziny z powodu trudności przystosowaniem do życia w społeczeństwie.

Dzieci, które od urodzenia przebywały w domu dziecka, a trafiają do rodziny zastępczej są nie tylko w pewnym stopniu opóźnione intelektualnie, ale też niedostosowane emocjonalnie do normalnego życia. Przebiegłość, agresja, sprawianie psychicznej przykrości drugiemu człowiekowi może być wynikiem zaniedbania potrzeb emocjonalnych we wczesnym dzieciństwie, spędzonym w placówce opiekuńczej – wychowawczej. Brak ciepła i miłości powoduje, że dzieci te w późniejszych latach nawet gdy znajdują się wśród kochających i chcących im pomóc ludzi, nie potrafią sobie poradzić z własnymi uczuciami i emocjami.

Ostatnio dużo się mówi o likwidacji domów dziecka jako przestarzałych form opieki, wskazując przy tym na potrzebę tworzenia i popierania form rodzinnej opieki zastępczej, jaką są m. in. rodziny zastępcze.

Kto tworzy takie rodziny? Najczęściej jest to rodzina dziecka. W sytuacji gdy dziecko zostaje sierotą, rodzice zostają pozbawieni praw rodzicielskich lub porzucają dziecko, zdarza się, że opiekę nad małoletnim przejmuje osoba z rodziny np. babcia czy ciocia, której sąd przyznaje prawo do opieki i ustanawia rodziną zastępczą. Coraz częściej jednak zdarza się, że osoba niespokrewniona chce, by osierocone dziecko znalazło w jej domu rodzinne ciepło. Osoba podejmująca się pełnienia funkcji ro-

dziny zastępczej często zmuszona zostaje do rezygnacji z wielu własnych przyjemności, spokojnego dnia codziennego w imię pomocy drugiemu człowiekowi – bezbronnemu dziecku. Pomocy często polegającej na konsultacjach specjalistycznych, pomocy w kompensowaniu zaniedbań w nauce, wyuczeniu prostych czynności życiowych. Można powiedzieć, że rodziny zastępcze obarczone są niejako podwójną odpowiedzialnością za powierzone im dziecko: moralną za życie i przyszłość dziecka i odpowiedzialnością, którą nakłada sąd. Zapewnienie dziecku szczęśliwego dzieciństwa jest fundamentem dla zdrowej fizycznie i emocjonalnie przyszłości dziecka.

Rodziny zastępcze podejmujące się opieki nad dzieckiem osieroconym winny być przygotowane do tej trudnej funkcji a ich kompetencje opiekuńcze – wychowawcze potwierdzone stosownym zaświadczeniem wydanym po odbyciu specjalistycznego szkolenia. Aktualnie takie szkolenia są przeprowadzane przez Ośrodek Adopcyjny – Opiekuńczy w Opolu oraz Katolicki Ośrodek Adopcyjny – Opiekuńczy w Opolu.

Ośrodek Adopcyjny – Opiekuńczy w Opolu od początku swej działalności, od 1994 r. prowadzi działalność na rzecz pozyskiwania, kwalifikowania, szkolenia rodzin do różnych form opieki zastępczej. Pracownicy Ośrodka to specjaliści z zakresu prawa, psychologii i pedagogiki.

Zakres tematyczny szkoleń:

- elementy pedagogiki, psychologii rozwojowej i wychowawczej dziecka;
- psychologiczne i społeczne aspekty rozwoju dziecka wychowywanego poza rodziną naturalną, w tym zachowania dziecka w sytuacjach kryzysowych;
- kształcenie umiejętności opiekuńczych oraz umiejętności radzenia sobie w sytuacjach trudnych i kryzysowych, a także sposoby kompensacji opóźnień rozwojowych;
- prawa i obowiązki dziecka oraz zadania Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w zakresie dotyczącym rodzin zastępczych;

Miejsce szkoleń:

Ośrodek Adopcyjny – Opiekuńczy
Ul. Budowlanych 4
45-005 Opole, tel. (077) 456-55-86
Katolicki Ośrodek Adopcyjny – Opiekuńczy w Opolu przeprowadza szkolenia dla kandydatów zgłaszających gotowość do pełnienia funkcji rodziny zastępczej oraz pogotowia rodzinnego na podstawie autorskiego programu opracowanego przez Ogólnopolskie Porozumienie Katolickich Ośrodków Adopcyjnych – Opiekuńczych. Szkolenie obejmuje:

- organizację opieki nad dzieckiem,
- psychologiczną problematykę małżeństwa i rodziny,
- poznanie sytuacji dziecka osieroconego w ujęciu pedagogiki i psychologii,
- prawne aspekty opieki zastępczej i adopcji,
- problematykę związaną z kompensacją opóźnień rozwojowych dzieci,
- współpracę z Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie

Adres:

Katolicki Ośrodek Adopcyjny – Opiekuńczy
Ul. Kominka 1 45- 032 Opole,
tel. (077) 441-15-00

Na dzień 01.03.2004 r. w powiecie strzeleckim funkcjonuje 38 rodzin zastępczych, w których umieszczonych jest 57 dzieci. Wśród tych rodzin 6 - to rodziny preadopcyjne, które posiadają kwalifikacje zdobyte podczas szkoleń w Katolickim Ośrodku Adopcyjnym – Opiekuńczym w Opolu. Rodziny te swoją opiekę oferują przede wszystkim na zapewnieniu ciepła i miłości domu rodzinnego noworodkom porzuconym przez matki w szpitalu lub innym miejscu, by ustrzec je przed umieszczeniem w placówce wychowawczej na czas zakończenia procedur związanych z adopcją. Jest to okres 6 tygodni, kiedy matka ma czas na wyrażenie zgody na przysposobienie dziecka, kiedy nie ma takiej zgody – dziecko trafia do rodziny zastępczej lub placówki i nie ma możliwości na znalezienie własnego domu.

Ciągle brak jest nowych rodzin zastępczych, które chciałyby podjąć się opieki nad starszymi dziećmi, a potrzeby są coraz większe.

Czy wiesz, co czują dzieci, które zostały opuszczone przez własnych rodziców?

Co czują, gdy od urodzenia są zaniedbywane, głodzone i maltretowane? Jak zachowują się dzieci, które straciły rodziców w wyniku choroby lub wypadku?

Co czują, gdy dorośli, którzy powinni dać im bezpieczeństwo, ciepło i miłość wywołują strach i agresję?

Możesz im pomóc znaleźć **DOM**

Kontakt:
Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie
ul. Chrobrego 5
tel. (077) 461-33-81

Szerzej o formach rodzinnej opieki zastępczej w najbliższych numerach.

Irena Brolik

Tutaj znajdziesz profesjonalną pomoc

Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna w Strzelcach Opolskich istnieje od 1970 roku. Z usług oferowanych przez tę placówkę skorzystało już kilka tysięcy osób. Do najistotniejszych zadań poradni należą:

- * diagnozowanie przyczyn trudności edukacyjnych oraz wychowawczych dzieci i młodzieży,
- * doradztwo dla rodziców, nauczycieli, pedagogów szkolnych,
- * terapia indywidualna, grupowa oraz rodzinna,
- * szeroko pojęta profilaktyka niepowodzeń szkolnych oraz ryzykownych zachowań dzieci i młodzieży.
- * wspomaganie wczesnego rozwoju dziecka w wieku 0-7 lat

W placówce zatrudnionych jest 12 specjalistów: 5 psychologów, 6 pedagogów i logopeda, którzy pomocą psychologiczno-pedagogiczną obejmują mieszkańców siedmiu gmin: Kolonowskie, Zawadzkie, Izbicko,

Jemielnica, Leśnica, Ujazd, Strzelce Opolskie. Poradnia współpracuje ze wszystkimi placówkami oświatowymi z terenu powiatu strzeleckiego, z Policją, Powiatowym Centrum Pomocy Rodzinie, kuratorami sądowymi, opieką społeczną, służbą zdrowia i organizacjami pozarządowymi. Inicjuje lokalne programy wychowawczo-profilaktycznych, organizuje seminaria, konferencje i szkolenia dla osób pracujących na rzecz dziecka i rodziny.

Aby przybliżyć Państwu naszą pracę posłużę się kilkoma przykładami. Tylko w pierwszym semestrze bieżącego roku szkolnego czyli od 1 września 2003r. do 15 lutego 2004r.:

- wykonaliśmy blisko 800 badań diagnostycznych, psychologicznych, pedagogicznych i logopedycznych,
- udzieliliśmy ponad 500 indywidualnych porad i konsultacji rodzicom oraz nauczycielom na terenie poradni bądź na terenie szkół.
- prowadziliśmy zajęcia psycho-

edukacyjne w ponad 100 klasach szkół podstawowych, gimnazjum i szkół ponadgimnazjalnych,

- wielokrotnie uczestniczyliśmy w szkoleniowych radach pedagogicznych oraz w spotkaniach z rodzicami / prelekcje i pogadanki /
- prowadziliśmy ponad 260 godzin zajęć terapeutycznych z dziećmi, młodzieżą i rodzicami

Jednak to tylko liczby, dla jednych wielkie, dla innych zbyt małe. Mimo prawie 2 - miesięcznego oczekiwania na przyjęcie, każdy kto potrzebuje pomocy może na nas liczyć. Tak długa kolejka oczekujących jest również świadectwem zapotrzebowania na profesjonalne usługi psychologiczno-pedagogiczne w powiecie strzeleckim. Korzystanie z pomocy w naszej placówce jest bezpłatne, a rejestracji dokonać można osobiście lub telefonicznie w każdą środę miesiąca: **461 30 26**.

Małgorzata Łoskot, pedagog
Poradnia
Psychologiczno-Pedagogiczna,
Strzelce Opolskie ul. Chrobrego 5

Główne warunki powodzenia firm na rynku Unii Europejskiej

Warunkami powodzenia polskiej firmy na Jednolitym Rynku (a więc także na rynku polskim, który po naszej akcesji z UE stanie się jego integralną częścią) będzie konkurencyjność technologiczna, jakościowa, kosztowa i marketingowa naszego dostawcy, oraz posiadanie stosownych uprawnień wynikających z przepisów unijnych (na przykład potwierdzenia, że towar spełnia obowiązujące wymagania bezpieczeństwa, jest zgodny z normami sanitarnymi i ochrony środowiska itp.). Przedsiębiorcy polscy, zwłaszcza z sektora MSP, często podnoszą kwestię metody szacowania kosztów dostosowania do tych wymagań Jednolitego Rynku. Takie stawianie problemu zawiera w sobie daleko idące uproszczenie. W rzeczywistości trudno jest zazwyczaj ustalić, które dostosowania w działalności przedsiębiorstwa są wynikiem ogólnych zmian w produkcji i w warunkach międzynarodowej konkurencji, a które wynikają z rozwiązań specyficznych dla Unii Europejskiej. Te ostatnie znajdują się w zdecydowanej mniejszości. *Acquis* jest bowiem przede wszystkim zbiorem przepisów kodyfikujących normalną i powszechną praktykę biznesową. Takiemu charakterowi unijnego prawa i pragmatyki sprzyja też procedura tworzenia regulacji unijnych, w której uczestniczą także sami przedstawiciele przedsiębiorczości. Trudno założyć, by współtworzyli oni prawo, które byłoby dla nich uciążliwe i krępujące.

Przygotowując swoje firmy do warunków członkostwa w Unii Europejskiej, polscy przedsiębiorcy muszą uwzględnić fakt, iż Jednolity Rynek UE należy do najbardziej konkurencyjnych obszarów gospodarczych świata. W ostatnich latach na członków Unii przypada znacznie ponad 40% światowego eksportu produkcji przemysłowej. Podobnie liczonego udziału Polski w światowym eksporcie przemysłowym odpowiada zaledwie nieco ponad 1,2% globalnej wielkości rejestrowanej przez państwa Unii, łącznie z ich wzajemną wymianą. Wyniki osiągane w eksporcie nie są, oczywiście, pełną miarą konkurencyjności. Pozwalają one jednak na ocenę ogólnych proporcji w potencjale gospodarczym partnerów. Mylny byłby jednak wniosek, że w świetle takich okoliczności polscy producenci stoją na straconej pozycji. O bezzasadności takiego sądu świadczy fakt, iż mimo mankamentów swej gospodarki Polska zdołała już uzyskać pozycję siódmego największego światowego dostawcy towarów do Unii (piątego, jeżeli pominiemy surowce energetyczne). Wielką pojemność rynku unijnego potwierdza fakt, iż w samym przemyśle przetwórczym UE działa znacznie ponad półtora miliona przedsiębiorstw zatrudniających powyżej 10 osób. Ponad 99% firm w Unii zalicza się do kategorii przedsiębiorstw bardzo małych (poniżej 10 zatrudnionych) małych (10-50 osób) i średnich (50-250 pracowników). Środowisko gospodarcze Unii jest przyjazne firmom tej wielkości. Powodzenie osiąga jednak tylko część podmiotów. Ocenia się, że w większości krajów UE do 30-40% firm znika z rynku w okresie trzech pierwszych lat swego funkcjonowania, a przeciętnie tylko 40% utrzymuje się dłużej niż lat dziesięć.

Oczywistą przesłanką powodzenia staje się podniesienie konkurencyjności kosztowej, technologicznej i jakościowej, zwłaszcza w odniesieniu do wyrobów przemysłowych. Polskie przedsiębiorstwa ustępują zazwyczaj pod tymi względami znaczenie swym unijnym odpowiednikom. Szczególnie ważne dla powodzenia na rynku UE jest podnoszenie wydajności. Średni poziom wydajności polskiego przemysłu mierzony produkcją czystą na zatrudnionego jest w przybliżeniu 2,5-krotnie niższy od osiąganego w skali całego Jednolitego Rynku.

Do kluczowych warunków powodzenia firmy na Jednolitym Rynku należy także organizacja sprzedaży, w tym zdolność do współdziałania z miejscowymi dystrybutorami w sieci hurtu i detalu, a także zakres i stopień trwałości kontaktów w charakterze dostawcy dla dużych firm transnarodowych. Wielkie znaczenie ma doświadczenie firmy w działalności na rynkach zewnętrznych. Na przykład, w przemyśle maszynowym poszczególnych krajów członkowskich UE udział eksportu (na rynki innych krajów UE oraz do krajów trzecich) w całości produkcji jest 4-6 razy wyższy niż w przemyśle polskim. W przybliżeniu 3/4 wszystkich małych i średnich firm w Unii angażuje się w obrót gospodarczy poza granicami kraju macierzystego. Polskie przedsiębiorstwa winny przyjmować także ten wzorzec postępowania.

Podstawowym i najpilniejszym warunkiem powodzenia polskich przedsiębiorstw będzie jednak spełnianie wymagań formalnych. Szczególnie ważne dotyczą posiadania certyfikatów potwierdzających zgodność produktu z obligatoryjnymi wymaganiami dotyczącymi jego bezpieczeństwa. Istotne warunki formalne odnoszą się także do świadczenia usług. Jednym z najważniejszych elementów kształtujących środowisko gospodarcze w Polsce jest zatem harmonizacja prawa krajowego z prawem wspólnotowym. Proces ten, w miarę zbliżania się momentu wejścia Polski do Unii, będzie przybierał na sile. Oznacza to, że w ostatnim okresie weszło w życie wiele aktów prawnych zmieniających w bardzo znacznym stopniu warunki, w których działają polskie przedsiębiorstwa. Odpowiednie przygotowanie przedsiębiorców polskich do ich wdrożenia będzie bardzo istotne z punktu widzenia zdolności do konkutowania z przedsiębiorstwami unijnymi na Jednolitym Rynku. Trzeba bowiem pamiętać, że w krajach członkowskich akty prawa, które dopiero teraz są przyjmowane przez Parlament w Polsce, funkcjonują nieraz od wielu lat. Innymi słowy, przedsiębiorcy unijni dysponują większą wiedzą na temat ich konsekwencji dla prowadzenia działalności gospodarczej. Wydaje się, że różnica ta może być szczególnie istotna w przypadku małych i średnich przedsiębiorstw, co wiąże się zarówno z generalnie większym kosztem zdobywania informacji w tej kategorii przedsiębiorstw, jak i dysproporcją w rozwoju przedsiębiorstw.

W wielu tematach Polskie firmy otrzymały dodatkowe limity czasu - okresy przejściowe, podczas których będą kończyły procesy dostosowawcze. Pytanie jest tylko zasadnicze: jakie będą skutki tych działań?

k.